

Oddział Chirurgii Dziecięcej wraca do zabiegów planowych

Dzieci, które wymagają interwencji chirurgicznej nie mogą czekać na koniec epidemii COVID-19.

Mimo ograniczeń i wprowadzenia specjalnych środków bezpieczeństwa kontynuujemy leczenie i operowanie naszych małych pacjentów - podkreśla prof. Jan Godziński, ordynator Oddziału Chirurgii Dziecięcej w Dolnośląskim Szpitalu Specjalistycznym im. Marciniaka. - Zabiegi wykonujemy u dzieci z całej Polski. Nasz oddział pełni rolę ośrodka referencyjnego chirurgii onkologicznej dla dzieci w szeregu nowotworów wieku rozwojowego. Oddział Chirurgii Dziecięcej najczęściej operuje guzy nerek, mięsaki tkanki miękkiej, neuroblastomę: nerwiaki zarodkowe i guzy germinalne. Rocznie wykonuje się tutaj od 200 do 400 operacji onkologicznych u najmłodszych. Poza profilem onkologicznym ośrodek pełni funkcję jednego z kilku centrów urazowych dla dzieci w Polsce, obejmuje również opiekę chirurgiczną w pełnym zakresie - także pacjentów z innymi schorzeniami niż onkologia i urazy. Oddział o takim spektrum działania nie może być zamknięty, nawet w czasie zagrożenia koronawirusem - mówi prof. Godziński. - Nowotwory, urazy i ostre choroby chirurgiczne nie mogą czekać na koniec epidemii.

Na oddziale wprowadzono specjalne obostrzenia: liczba małych pacjentów musi być ograniczona, w jednej sali może być jedno dziecko i jeden opiekun. Taki wymóg zmusił lekarzy do przeniesienia większości przyjęć planowych - lecz nie tych pilnych na okres późniejszy.

Ogromne znaczenie mają nowe zasady bezpieczeństwa. Przed przyjęciem dziecka do szpitala, wywiad epidemiologiczny przeprowadza się telefonicznie lub na SOR-rze. Starsze dzieci używają na oddziale maseczek i rękawiczek. - Jeżeli dziecko objęte kwarantanną lub chore na COVID-19 wymaga bezwzględnej pomocy chirurgicznej, to udzielimy jej w specjalnych warunkach i przez odpowiednio przygotowany zespół - zapewnia prof. Godziński. Po zabiegu taki mały pacjent jeśli tylko może tak być z przyczyn chirurgicznych powinien być przekazany do Kliniki Chorób Zakaźnych Wieków Dziecięcego przy ul. Chałbińskiego. W przypadku kwarantanny może pozostać izolowany i leczony w wydzielonym odcinku szpitala.

Aktualnie na Oddziale Chirurgii Dziecięcej może przebywać około 30 pacjentów.

W czerwcu oddział planuje wykonanie zabiegów planowych, które ze względu na epidemię były odwołane. Prof. Godziński apeluje, żeby rodzice nie obawiali się zgłaszać na oddział, szczególnie w przypadkach pilnych.

Sekretariat oddziału chętnie służy dokładnymi informacjami i ułatwi kontakt z lekarzami i zaproponuje właściwą i najlepszą formę przyjęcia.



Prof. Jan Godziński w czasie zabiegu operacji zmiany nowotworowej u 4-letniej dziewczynki
